

Czołowi robotnicy portu gdańskiego



ANDRZEJ CEGLARSKI
trymer



WŁADYSŁAW DUDZIKOWSKI
warsztatowiec



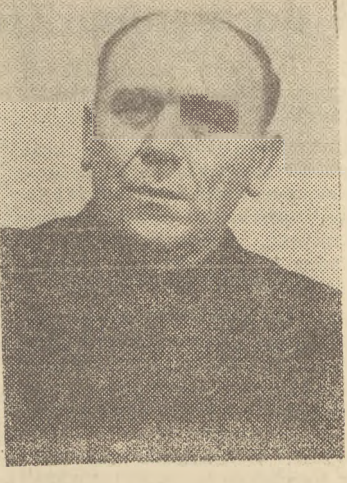
FRANCISZEK DULEK
trymer

W IV kwartale 1952 r. wzrosła w wielu wydziałach portu gdańskiego wydajność przeładunków. Dzięki rozwojowi ruchu współzawodniczenia pracy załoga I Wydziału WOC podniosła średnią wydajność pracy o 10 proc. do blisko 150 proc. normy, w Wydziale Elewatorów o 50 proc. a w Wydziale V o 7 proc. Wydała się na niezmiennym poziomie tylko w porcie Wiślanym i Drzewnym.

W tym czasie załoga portu gdańskiego walczyła o utrzymanie tempa przeładunków, szczególnie w grudniu, w okresie szczytowego nasilenia pracy, zaoszczędziła ogółem ok. 40 tysięcy roboczogodzin, a ponadto 200 tysięcy złotych na paliwie i materiałach.

W IV kwartale ub. roku wyróżniło się wiele brygad i przodujących robotników. Osiągając znaczne przekroczenie przeciętnego poziomu wydajności pracy. M. in. załoga ze zmiany ob. Dmochowicza zwiększyła swoje osiągnięcia w porównaniu z III kwartałem o 85 proc. W Wydziale I WOC przodowała brygada Bronisława Czekalskiego, osiągająca 185 proc. normy i brygada Wojciecha Siwca — 169 proc. średniego wykonania normy przeładunkowej. W Wydziale III tytuł przodującej brygady przejęła grupa robocza Mikołaja Jankowskiego, osiągająca 186 proc. normy. Na II miejscu znalazła się przodująca od 2 lat brygada Choszczaka.

W Wydziale V patriotyczna postawa wyróżnili się tow. Andrzej Ceglarski, wielokrotny przodownik pracy (175 proc. normy), trymer Julian Maj ze zmiany Ciechańskiego, mechanik z jednostki taboru pływającego ZPGG „Pilot 23” — Władysław Krzysztofowicz, wielokrotny przodownik pracy i racjonalizator udekorowany złotą odznaką — Władysław Dudzikowski, przodujący trymer Franciszek Dulek. Spośród dźwigowców portu gdańskiego przodowali tow. Józef Nagórski — 191 proc. normy, Lucjan Witulski — 180,3 proc. normy, Jan Maciejewicz — 177 proc. i Ludwik Kaczmarek — 169 proc. W bazie sprzętu zmechanizowanego najlepsze wyniki osiągnął Michał Mazurek i Maria Grzegorzczak.



WŁADYSŁAW KRZYSZTOFOWICZ
mechanik z jednostki „Pilot-23”



JULIAN MAJ
trymer



LUCJAN WITULSKI
dźwigowy

638.345 izb mieszkalnych wyremontowano w 1952 roku

WARSZAWA PAP. W ub. roku z sum, przeznaczonych przez państwo ludowe na poprawę warunków bytowych ludności pracującej miast i osiedli robotniczych — kosztem ponad 396 mln. złotych wyremontowano liczne budynki mieszkalne o łącznej ilości 638.345 izb, co stanowi 105,7 proc. planu. Szczegółowy przebieg akcji remontów budynków mieszkalnych jak również analiza wykorzystania funduszy na ten cel w roku ub. — były przedmiotem specjalnej narady, jaka odbyła się ostatnio w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej z udziałem kierowników oddziałów gospodarki komunalnej i mieszkaniowej prezydentów Wojewódzkich Rad Narodowych i prezydentów rad narodowych niektórych miast, stanowiących powiaty oraz przedsta-

wicieli wojewódzkich zarządów budynków mieszkalnych. Jak stwierdzono na naradzie — w większości województw remonty budynków mieszkalnych w roku ub. przebiegały znacznie szybciej i sprawniej, niż w latach poprzednich.

W związku z rozszerzeniem w br. zakresu robót remontowych, (częściowo remonty wnętrz mieszkań, naprawa urządzeń centralnego ogrzewania itp.) ustalono na naradzie główne wytyczne prowadzące do pełnej realizacji zadań stojących przed wydziałami gospodarki komunalnej. Zarządami Budynków Mieszkalnych i załogami MPRB. Przede wszystkim — jak podkreślono — należy rozwiązać inicjatywę komitetów blokowych, które mogą odegrać poważną rolę w mobilizowaniu spo-

łeczności do pomocy w pracach remontowych oraz czuwać nad właściwym przebiegiem robót i wykorzystaniem funduszy na ten cel. Duże zadania stoją także przed Miejskimi Zarządami Budynków Mieszkalnych, które odpowiedzialne są za prawidłowe typowanie budynków do remontu, sporządzenie dokumentacji technicznej.

Towarzysze robotnicy i inżynierowie!

Towarzysze robotnicy i inżynierowie!

Upłynął pierwszy miesiąc IV roku Sześciolatki. Walka o plan stycyniowy nie była łatwa, a jednak w wielu zakładach naszego województwa, dzięki Wazemu patriotycznemu wysiłkowi, została ona uwieńczona sukcesem. Wykonaliśmy swój plan Wy, towarzysze z Gdańskich Zakładów Sprzętu Okrętowego, i Wy, ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, z Zakładów Tłuszczowych im. Migala, ze Stoczni Rybackiej z Gdyni, z Elektrowni Gdańskiej i Elbląskiej, z Zakładów Kuziennych w Elblągu i wielu innych fabryk.

Wywiązaście się ze swych zadań, wykonując plany zarówno pod względem ilości, wartości i asortymentu produkcji, bo stanęliście do walki od pierwszego dnia stycznia, bez założeń z roku ubiegłego, dbaliście o pełne wykorzystanie dnia roboczego i mocy produkcyjnej, którą rozporządzają Wasze fabryki.

Wywiązaście się ze swych zadań rozumiejąc, że jest to największy obowiązek każdego robotnika, brygadzysty, mistrza,

technika i inżyniera, rozumiejąc, że w ten sposób kształtujemy losy naszej ojczyzny ludowej, wzmacniamy jej siły, zapewniamy wzrost dobrobytu rodzinom.

Lecz są również wśród Was tacy, którzy źle przystąpili do pracy w styczniu. Często przez pierwsze tygodnie nie znaleźliście swoich zadań, często liczyliście na to, że w pozostałych dekadach odrobicie zaległości z pierwszych dni i nie dbaliście o lepszą organizację pracy, nie przystępowaliście masowo do ruchu współzawodnictwa, nie walczyliście w doświadczeniach z bumelantstwem, nierobstwem i marnotrawstwem, które hamują produkcję i oto w ten sposób do prowadziliście do niewykonania swoich planów, macie obecnie znaczne nieraz zaległości.

Zaległości takie powstały u Was, towarzysze ze Stoczni Gdańskiej, i u Was, towarzysze rybacy z „Dalmoru”, „Arki” i „Jedności Rybackiej”, i u Was, towarzysze z Zakładów Mechanicznych w Elblągu, i u Was, towarzysze z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawiszu i w szeregu innych zakładach pracy. W niektórych zakładach wykonaliście plany pod względem wartości, nie do

trzymaliście natomiast ilości i asortymentu produkcji. Taki plan, który nie został wykonany we wszystkich wskaźnikach, trzeba uważać w zasadzie za niewykonany.

Towarzysze robotnicy i inżynierowie! Walczcie o plan na luty, o nadrobienie zaległości ze stycznia, dbajcie o to, aby wykorzystana była w Waszym zakładzie każda godzina pracy Waszej i Waszych maszyn, aby cała załoga miała zapewniony front pracy, aby Wasza brygada, Wasz dział, aby nikt z Waszego grona nie hamował wysiłku całej załogi. Wykonujcie swoje zadania od pierwszych dni miesiąca, z dekadą na dekadę! Piętnujcie bumelantów i nierobów, zwalczajcie brakorobów, którzy najbardziej utrudniają Wam realizację planu.

W tej walce o plan, o przewyższenie trudności piętających się na drodze jego realizacji, szczególnie trudne zadania oczekują Was, członkowie partii, agitatorzy i organizatorzy grup partyjnych, kierownicy oddziałów i oddziałów i zakładowych. Zadaniem Waszym jest przodować na każdym odcinku pracy, świecić przykładem ofiarności i oddania ludowej ojczyźnie, budzić, podchwytywać i rozwijać twórczą inicjatywę robotniczą. Na tym trudnym posterunku nie możecie zawieść!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 29 (1953)

GDĄSK, WTOREK 3 LUTEGO 1953 R.

CENA 20 GR.

Na Wybrzeżu trwa w całej pełni kampania przygotowań do I Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

Członkowie spółdzielni produkcyjnych woj. gdańskiego przygotowują się energicznie do I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, który odbędzie się w dniach 21 i 22 lutego br. Akcja przygotowawcza z każdym dniem obejmuje szerszy krąg spółdzielni Wybrzeża.

W wielu spółdzielniach pow. malborskiego, elbląskiego i tczewskiego odbyły się już zebrania spółdzielcze związane z mającym się odbyć Krajowym Zjazdem Spółdzielczości.

Na zebraniach tych spółdzielcy omówili cel i wielkie znaczenie Krajowego Zjazdu, ocenili dotychczasowe doświadczenia w swej pracy i omówili osiągnięcia spółdzielni. Na zebraniach tych wybrali oni również delegatów na zjazd powiatowy spółdzielczości produkcyjnej, która poprzedzi Zjazd Krajowy.

Delegatami wybierani są najgodniejsi spośród spółdzielców, ludzie, którzy wyróżniają się swoją ofiarnością w pracy nad umocnieniem spółdzielni produkcyjnych. I tak np. w przodującej spółdzielni produkcyjnej w Stawie, pow. Elbląg, wybrano m. in. na delegatów na zjazd powiatowy: przewodniczącego spółdzielni tow. Marsule, przodowników pracy Marie Pucyłową i Józefa Szczygło. W powiecie elbląskim delegatów na zjazd powiatowy wybrało już 9 spółdzielni produkcyjnych.

Spółdzielcy z nowoorganizowanej spółdzielni produkcyjnej w Małej Słońcy, pow. Tczew, wy-

brali na delegatów najlepszych spośród swego grona. Zostali nim: przewodniczący zarządu spółdzielni Emanuel Chroboczek, Jan Demski, Zygryd Mojka, Maria Świeczkowska i Ludwika Kupczyńska. Wszyscy ci ludzie nie mało trudu włożyli w zorganizowanie zespołowej gospodarki w swojej gromadzie.

Także w powiecie kościerskim wybrano delegatów w pierwszych dwóch spółdzielniach produkcyjnych. I tak spółdzielnię w Górze będą reprezentować m. in. Aniela Englerowa, Franciszka Langowa, Bronisława Domarus i Franciszek Kryzela. W spółdzielni Bolesławowo delegatami zostali m. in.: przodownik pracy Franciszek Ciechołński, sekretarz POP tow. Stanisław Baran i przewodniczący spółdzielni Stanisław Koźuch.

Jednocześnie coraz więcej spółdzielni produkcyjnych Wybrzeża wita zbliżający się I Krajowy Zjazd cennymi zobowiązaniami. Ostatnio spółdzielcy z Kokoszkowic, pow. Starogard, dla uczczenia Krajowego Zjazdu postanowili m. in. odstawić ponad plan 30 sztuk bekoniów w I kwartale br., oraz w ramach wywózki z lasu budulca wywieźć zamiast 200 metrów — 400.

W wielu innych spółdzielniach produkcyjnych woj. gdańskiego zebrania, na których wybrani zostaną delegaci na zjazd powiatowy spółdzielczości odbędzie się w najbliższych dniach.

Konferencje partyjne na Wybrzeżu

Pruszcz Gdański W dniach 31 stycznia i 1 lutego br. obradowała w Pruszcze Gdańskim powiatowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza.

Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KP PZPR tow. Zuzanski. W dyskusji zabralo głos 30 towarzyszy, m. in. sekretarz KW PZPR tow. Kunat.

Delegaci wybrali nowy Komitet Powiatowy. I sekretarzem został tow. Kazimierz Zuzanski, sekretarzem tow. Jan Winnicki.

Wybrano również 14 delegatów na konferencję wojewódzką.

Gdańsk-Śródmieście W dniach 31 stycznia i 1 lutego obradowała w Gdańsku — Śródmieściu dzielnicowa konferencja partyjna.

Referat sprawozdawczy złożył I sekretarz tow. Jerzy Swidziński. W dyskusji, która rozwinęła się po sprawozdaniu, zabralo głos 36 towarzyszy m. in. kierownik Wydz. Organizacyjnego KW tow. Majster.

Konferencja dokonała wyboru nowych władz partyjnych KD. I sekretarzem wybrano po nownie tow. Jerzego Swidzińskiego, sekretarzem tow. Czesława Ryraka.

Na konferencję miejską wybrano 80 delegatów.

Narada aktywu wiejskiego województwa gdańskiego

W dniu wczorajszym odbyła się narada aktywu wiejskiego województwa gdańskiego. Udział w niej wzięli sekretarze KG PZPR, kierownicy wydziałów politycznych POM, agitatorzy ze spółdzielni produkcyjnych oraz ak-

tyw z komitetów założycielskich i grup inicjatorskich. Ogółem na naradzie przybyło ponad 400 aktywistów.

Przewodniczył naradzie sekretarz KW PZPR tow. KUNAT.

Referat: „O osiągnięciach i zadaniach w dziedzinie spółdzielczości produkcyjnej” wygłosił sekretarz KW PZPR tow. KORCZYŃSKI.

W dyskusji nad referatem zabralo głos 24 osoby.

Podsumował dyskusję I sekretarz KW PZPR tow. TRUSZ.

Z całego świata

W niedzielę rozpoczął się we wszystkich miastach włoskich strajk pracowników tramwajów i autobusów pod hasłem walki o poprawę warunków bytu.

W okresie od końca 1949 roku do początku 1953 r. 25 tysięcy włoskich robotników, którzy emigrowali po wojnie do Argentyny, powrócili do Włoch, ponieważ w Argentynie nie znaleźli pracy.

23 stycznia ogłoszono w Bagdadzie dekret królewski o utworzeniu nowego rządu Iraku. Na czele rządu stanął premier Dżamil Matfal, ministrem spraw zagranicznych został Tawfik Suwejd, ministrem obrony — Nuri Said.

W mieście Uttar Pradosz (Indie) zastrakowali robotnicy przedsiębiorstw komunalnych. Policja stosuje bestialskie represje wobec strajkujących. W Allahabadzie aresztowano 39 robotników.

W Pusanie — głównej bazie wojsk amerykańskich w Korei południowej — wybuchł silny pożar. Spłonęła siódma część miasta. Około 60 tysięcy mieszkańców pozostało bez dachu nad głową.

W marcu br. mają odbyć się w Chile wybory do kongresu i wybory samorządowe. W związku z kampanią przedwyborczą Komunistyczny Partia Chile opublikowała oświadczenie stwierdzające, iż wobec delegacji partii komunistycznej na mocy ustawy faszystowskiej „w obronie demokracji” nie będzie ona mogła wystawić swych kandydatów.

Patrioci Niemiec, Francji i Beneluxu solidarnie walczą przeciw wojennym układom

BERLIN PAP. Jak podaje agencja ADN, 1 bm. odbyła się w Duisburgu wielotysięczna demonstracja ludności Zagłębia Ruhry z udziałem b. członków ruchu oporu, działaczy związków zawodowych, socjaldemokratów, komunistów, członków partii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) i młodzieży.

Uczestnicy demonstracji przyjęli rezolucję, w której ślubują, że wraz z patriotami Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga walczyć będą przeciwko ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryżem, o przywrócenie jednolitości Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Bojownicy o pokój i jednolitość Niemiec domagają się ponadto ukarania faszystowskich zbrodniarzy z Oradour.

W tym samym czasie co w Duisburgu, członkowie ruchu oporu Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga zebrali się na manifestację pokojowej w miejscowości Longwy we Francji, aby dać wyraz swej gotowości do walki przeciwko ratyfikacji układów wojennych, o utworzenie miłującego pokój, demokratycznego, zjednoczonego państwa niemieckiego.

Grupa młodzieży koreańskiej przybyła na studia do Polski

WARSZAWA PAP 31 stycznia br. przybyła na studia wyższe do Polski grupa 28 studentów koreańskich. Do końca bież. roku szkolnego będą oni pobierali naukę na Studium Przygotowawczym Politechniki Warszawskiej.

ZMP-owcy Stoczni Gdańskiej wzywają do współzawodnictwa młodzież Elbląskich Zakładów Mechanicznych

W Stoczni Gdańskiej odbyła się narada aktywu organizacji zakładowej Związku Młodzieży Polskiej, poświęcona omówieniu zadań produkcyjnych przemysłu okrętowego w pierwszym kwartale 1953 roku. Na zakończenie obrad młodzież podjęła uchwałę w której czytamy m. in.: „Wdzięczni naszej władzy ludowej, partii i wielkiemu nauczycielowi młodzieży Bolesławowi Bierutowi za wielką troskę o młodzież, w odpowiedzi na uchwałę Zarządu Głównego ZMP z okazji 10 rocznicy powstania ZWM zobowiązujemy się w okresie I kwartału 1953 r.:

zorganizować masowe szkolenie zawodowe wśród młodzieży,

utworzyć 10 młodzieżowych brygad robotniczo-inżynierskich, zorganizować 50 brygad pionierskich, mających na celu likwidację „wąskich gardeł” w produkcji,

rozwinąć ruch dwusetników na każdym wydziale, podnieść średnią wydajność pracy w brygadach młodzieżowych o 5 proc.,

zorganizować 2 szkoły stachanowskie i 15 brygad racjonalizatorskich,

prowadzić stałą walkę z marnotrawstwem materiału, mocy elektrycznej, maszyn i narzędzi,

zebrać 5 tysięcy kilogramów metali kolorowych,

rozkołportować 3 i pół tysiąca książek,

przeprowadzić 90 odczytów,

w 60 zespołach aktywu zorganizować głośne czytanie książek,

zorganizować 5 wieczorków w domach robotniczych,

zorganizować 12 spotkań młodzieży spośród inteligencji technicznej z młodymi robotnikami,

zdobyć 1500 norm na SPO,

wybudować siłami młodzieży kadłub rudowęglowca na 2 tygodnie przed terminem, wprowadzić metodę pracy Zandorowej, Korabielnikowej i Kowalowa w węzłowych wydziałach produkcyjnych.

Wzywamy młodzież Elbląskich Zakładów Mechanicznych im. Gen. Świerczewskiego do współzawodnictwa międzyzakładowego, do walki o zwycięski porządek przechodni Zarządu Głównego ZMP.

Aktywna postawa komitetów blokowych ważnym czynnikiem w akcji zbiórki odpadków

WARSZAWA PAP. Jak wskazują meldunki, nadchodzące z całego kraju, działalność komitetów blokowych w zakresie zbierania odpadków użytkowych jest na ogół jeszcze bardzo słaba. Ich nieudolność operacyjna świadczy, że zagadnienie to nie zostało na leżycie rozpracowane.

W Warszawie np. komitety blokowe w zbiorze makulatury są daleko w tyle za sklepami i szkołami. W ciągu września, października i listopada roku ub. stołeczne komitety blokowe zebr

Czułość narodu czechosłowackiego udaremni każdą próbę dywersji

Nota rządu CSR do Stanów Zjednoczonych

PRAGA PAP. Wicepremier i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Siroky przyjął 30 stycznia ambasadora USA Woodsa i wręczył mu notę, której fragmenty podajemy poniżej:

— W swych poprzednich notach, skierowanych do ambasady amerykańskiej w Pradze, ministerstwo spraw zagranicznych przytoczyło szereg niezbitych faktów, świadczących o ingerencji rządu Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Czechosłowacji. Z faktów przytoczonych w tych notach wynika wyraźnie, że władze amerykańskie i przede wszystkim amerykańskie agencje szpiegowskie uprawiają swą wroga działalność głównie w drodze nasyłania płatnych agentów, szpiegów, dywersantów i morderców na terytorium Republiki Czechosłowackiej. Tzw. „specjalnie dobrane osoby”, zgodnie z postanowieniami amerykańskiej „ustawy

o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”, korzystając z funduszy, przewidzianych w tej ustawie, uzbrajają wymienionych zbrodniarzy, zaopatrują ich w pieniądze i bezpośrednio kierują ich działalnością dywersyjną.

Rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedział nader wymijająco na stanowczy protest, skierowany 13 października 1952 roku przez ministerstwo spraw zagranicznych do ambasady Stanów Zjednoczonych w związku z niekto-rymi, szczególnie oburzającymi zbrodniami amerykańskich agentów — terrorystów.

W swej oficjalnej propagandzie rząd USA otwarcie oświadcza, że dokłada wysiłków w celu zmiany rządów w krajach demokracji ludowej i oderwania tych krajów od sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Czołowi przedstawiciele Stanów Zjednoczonych stwierdzają zupełnie otwarcie, że dążą do wywołania przewrotu w krajach demokracji ludowej. Jedną z form polityki amerykańskiej jest organizowanie i wysyłanie nie spiskowych grup syjonistycznych i titowsko - trockistowskich. Niedawny proces grupy spiskowców z Rudolfem Slanskym na czele wyraźnie dowiódł, że również w Czechosłowacji agenci amerykańscy zorganizowali spisek, wymierzony przeciwko narodowi i rządowi Republiki Czechosłowackiej.

Poważną przeszkodą w działalności agentów amerykańskich jest czułość narodu czechosłowackiego, którą rząd amerykański nazywa w swej nocie „wroga podejrzliwość komunistyczną” i na którą uskarża się ze zrozumiałych względów.

Ambasada twierdzi w swej nocie, że w Czechosłowacji prowadzona jest „kampania nienawiści”, wymierzona przeciwko Stanom Zjednoczonym. Ministerstwo spraw zagranicznych odrzuca stanowczo to twierdzenie i przypomina nieustannie wysiłki rządu czechosłowackiego, zmierzające do zapewnienia trwałego pokoju i przyjaźni między narodami. Oczywiście jest, że wola

lność władz amerykańskich, na sianie terrorystów, szpiegów i morderców, wrocie wystąpienia przedstawicieli rządu amerykańskiego oraz jego kłownia, wymierzone bezpośrednio przeciwko pokojowemu budownictwu i suwerenności Republiki Czechosłowackiej, wywołują w narodzie czechosłowackim głęboką pogardę dla tych, którzy przeszkadzają jego pracy, dla wrogów jego niezawisłości.

Ministerstwo spraw zagranicznych uważa, że przyczyną napięcia międzynarodowego nie są słuszne protesty rządu czechosłowackiego, wzywające do położenia kresu wrogiej działalności władz amerykańskich, lecz właśnie ta działalność i cała amerykańska polityka zimnej wojny, polityka interwencji i agresji.

Wobec tego ministerstwo spraw zagranicznych w imieniu narodu czechosłowackiego odrzuca w całej rozciągłości notę ambasady amerykańskiej i raz jeszcze energicznie protestuje przeciwko agresywnym postanowieniom t. zw. „ustawy o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa” i przeciwko wrogiej działalności władz amerykańskich w stosunku do Republiki Czechosłowackiej.

Oczyszczyć atmosferę w kuriach biskupich Uniemożliwić wykorzystywanie duchowieństwa dla antypaństwowej działalności

Uchwała Prezydium Komisji Księży przy ZBoWiD

WARSZAWA PAP. Zebrani w dniu 30 stycznia 1953 r. w Warszawie księża na posiedzeniu poszerzonego Prezydium Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD powzięli uchwałę w której m. in. czytamy:

Zakończony przed kilku dniami proces krakowski wykazał nie tylko udział zasądzonych księży w szpiegowskiej, antypaństwowej i antypaństwowej działalności, lecz ujawnił ponadto daleko boleśniej niż dotychczas fakt popierania tejże działalności przez księży z metropolitalnej kurii w Krakowie.

Proces krakowski i inne fakty

W PORTACH I NA MORZU

O 24 GODZINY SKRÓCILI REMONT TRAWLERA „CZUBATKA”

Remontowcy „Dalmoru” nie ustają w walce o skracanie czasu postoju jednostek. W ostatnich dniach skrócili on remont trawlera „Czubatka” o 24 godziny. Sukces ten zapewnił w dużej mierze ofiarą pracy motorzystów — Ignacego Glapy, Walentego Szukaly i Romana Ławniczaka.

DOBRE WYNIKI POŁOWÓW
Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych rybacy indywidualni nie ustają w walce o realizację swych planów. Ostatnio po 2-dniowych połowach załoga kutra „Gdy-96” z szyprem Janem Gabryślakiem wyładowała 4,22 t ryb, „Gdy-56” — 3,220 kg, „Wła-53” z szyprem Antonim Silińskim — 3,143 kg ryb.

BRYGADA BERBESIA WZYWA DO WSPÓŁZAWODNICTWA

19 robotnic z brygady Berbesia, pracującej w przetwórnicy „Arki”, odniosło nowy sukces produkcyjny. W ciągu jednego dnia przerobiło one 36,200 kg dorsza, przekraczając normę o 21,000 kg. Indywidualnie wyróżnił się ob. ob. Jadwiga Szubówna, która przerobiła w ciągu dnia 2,800 kg dorsza oraz Konrada Szymczewski i Konrada Krombaczka po 2,680 kg. Robotnice z brygady Berbesia wzywają do współzawodnictwa pozostałe brygady robotnicze w przetwórnicy.

Czechosłowacja wystąpiła z UNESCO

PRAGA PAP. Ambasada Republiki Czechosłowackiej w Paryżu przekazała 29 stycznia generalnej dyrekcji UNESCO pismo stwierdzające, że Republika Czechosłowacka występuje z tej organizacji, gdyż nie spełnia ona swej właściwej roli specjalnego organu ONZ do spraw oświaty, nauki i kultury.

Wielki sztorm szaleje u wybrzeży Europy zachodniej

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi o katastrofalnych skutkach sztormu, który nawiedził Morze Północne oraz wybrzeża Wielkiej Brytanii, Holandii i Belgii.

Na pełnym morzu uległo awarii 18 statków. Zatonął m.in. parowiec brytyjski „Princess Victoria” (2,494 tony). Zginęło około 130 pasażerów. Zatonęła również stojąca w dokach przy ujściu Tamizy łódź podwodna „Sirdar”.

Na wschodnim wybrzeżu Anglii olbrzymie fale zalały różne miejscowości, które musiano pociągnąć ewakuować. Katastrofa zaskoczyła wielu mieszkańców.

Ze wschodnich wybrzeży Anglii i zachodnich wybrzeży kontynentu europejskiego napływają nieustannie wiadomości o liczbie ofiar strasznego sztormu. Dane te zmieniają się niemal z godziny na godzinę. Ostateczny bilans katastrofy nie został dotąd ustalony. Do południa 2 bm. stwierdzono oficjalnie śmierć 471 osób, w tym w Wielkiej Brytanii 161, w Holandii — 303 i w Belgii 7.

Według nieoficjalnych doniesień Francuskiej Agencji Prasowej w samej Anglii zatonęło lub zginęło pod gruzami domów około tysiąc osób. Około 50 tysięcy ewakuowano. Akcja ratunkowa trwa. Szkody materialne obliczane są na przeszło 20 milionów funtów szterlingów. Z różnych punktów Londynu donoszą, że Tamiza wystąpiła z brzegów. Tysiące ludzi uratowano na kilka minut przed zawałaniem się ich domów.

Groźnie przedstawia się sytuacja w wielu częściach Holandii południowo — zachodniej, gdzie wezbrane fale poprzerywały tamy, zalewając różne miejscowości przybrzeżne, wielkie połacie ziemi uprawnej. Katastrofa nawiedziła również miasto Rotterdam, odcinając je od połączeń z całym krajem.

Na wybrzeżu Holandii — jak donosi korespondent agencji United Press — liczba stwierdzonych wypadków śmierci sięga już 400 osób. Zachodzi obawa, że zginęło ponadto kilkaset mieszkańców, których los nie jest dotychczas znany. Przeszło 50 osób zatonęło w jednej tylko wiosce na południe od Dordrechtu. W nocy fale przerwały tamę pod Sgravenheide. 600 mieszkańców tej miejscowości schroniło się na najwyższym piętrze miejscowej szkoły. Woda zalała część południowych dzielnic Rotterdamu. Komunikacja z prowincją Zeeland uległa całkowitej przerwie. W akcji ratunkowej i w pracach nad doraźnym umocnieniem tam bierze udział wojsko. Użyto również samolotów i helikopterów do udzielania szybkiej pomocy zagrożonej ludności.

Sztorm dał się poważnie we znaki na wybrzeżach Belgii oraz na pobliskim wybrzeżu Francji. Fale uszkodziły m. in. wały ochronne pod Dunkierką. Musiano ewakuować setki osób z najbliższych części miasta. Urządzenia portowe Dunkierki zostały silnie uszkodzone. Szkody wynoszą wiele milionów franków. Woda zalała znaczne obszary ziemi uprawnej w okolicach Calais.

Spełnienie tych warunków będzie rękojmą, że zbiórka szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej i cennych dla przemysłu jako surowiec wtórny odpadków w postaci makulatury i szmat — przyniesie odpowiednie rezultaty.

Więcej odpowiedzialności organizacji partyjnych za wykonanie planu

Przemówienie towarzysza Bieruta ogłoszone na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego, to nowy ważny oręż w walce, nowe wezwanie do walki dla całej naszej partii, dla każdego jej członka. W swych pięknych i mądrych słowach towarzysz Bierut dał konkretne wskazania, jak mamy działać w nowej sytuacji politycznej i gospodarczej, jak zapewnić zwycięskie wykonanie zadań czwartego, trudnego roku Planu 6-letniego.

Z każdym rokiem naszego budownictwa jesteśmy silniejsi, dojrzańsi, mądrzej. Ale właśnie dlatego, że jesteśmy mądrzej i bardziej doświadczeni dziś niż wcześniej, nie możemy wpadać w stan beztroski i samouspokojenia. W swym przemówieniu do aktywu górniczego towarzysz Bierut uczy jak korzystać z dobrych i złych doświadczeń przeszłości, jak zwalczać błędy, braki, niedopatrzenia, trudności. Uczy kierować wzrokiem na węzłowe odcinki naszej walki o siłę gospodarczą, polityczną i obronną ojczyzny.

Towarzysz Bierut uczy nas dalej patrzeć w przyszłość: „Wiadomo, że dowódca musi mieć szeroki horyzont myślowy, że musi rozumieć co się dzieje w kraju i na świecie, że musi być politycznie wykształcony, musi się orientować w skomplikowanych i trudnych zagadnieniach politycznych. Bez tego straci kierunek i busole w swym postępowaniu jako dowódca”.

Znaczący to, że sztab kierowniczy — a takim sztabem kierowniczym klasy robotniczej jest nasza partia — musi być politycznie uzbrojony i uzbrojenie to wykorzystywać dla rozwiązywania konkretnych, praktycznych zadań codziennych. Znaczący to umieć łączyć walkę o wykonanie planów produkcyjnych z programowymi założeniami naszej partii, umieć wskazywać, że właściwe wykonanie tych zadań warunkuje szybkie uzupelnienie naszego kraju, przebudowę naszego rolnictwa, likwidację wieloletniego zacofania, zabezpieczenie stałego wzrostu kultury i dobrobytu całego narodu.

„Bojowa organizacja partyjna — mówi towarzysz Bierut — winna promieniować na masę pracującą swą głęboką ideowością, porywać je za sobą przykładami poświęcenia, ofiarności i patriotyzmu aktywną partyjną, będącą podstawą jego autorytetu...”

Odbijające się ostatnio miejskie i powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze naszej partii wykazują niezbicie, że tam, gdzie organizacja partyjna potrafi łączyć pracę polityczną z wykonywaniem zadań produkcyjnych, tam gdzie szkolenie partyjne i agitacja, zebrania partyjne i działalność grup partyjnych służą codziennej mobilizacji organizacji masowych — związków zawodowych, ZMP i całej załogi — do współzawodnictwa, do walki o rytmiczne wykonywanie planu, tam systematycznie przekraczane są plany, tam żywo i bojowo reaguje się na wydarzenia polityczne, tam bogate jest życie polityczne nie tylko organizacji partyjnych, ale i całej załogi. Tam rośnie czułość wobec wroga.

Mówiąc o złym, obcym duchu partii leninowskiej stylu pracy wielu organizacji partyjnych towarzysz Bierut wskazuje na dwie niebezpieczne tendencje, które należy zwalczać. Jedną z nich jest jakby uciekanie do tzw. „czystej polityki” oderwanej od spraw produkcji i codziennej troski o robotników. „Jest to — mówi towarzysz Bierut — „polityka w cudzysłowie, „polityka frazesu”, która stała się proletariacką polityką, a stała się sekciarską frazeologią”.

Drugą tendencją „jest zasklepienie się w tzw. „czystej produkcji”, bez polityki, tzn. ciasny praktycyzm, nie widzący perspektywy, gubiący z oczu cel i kierunek drogi, oportunizm, odrywanie się od ideologii i ogólnych zadań społecznych”. Rzecz jasna, że takie zasklepienie się w „czystej produkcji” nie wychodzi na zdrowie i samej produkcji, nie mobilizuje mas do twórczego bojowego wysiłku.

Walka z tymi obydwiema tendencjami jest pierwszoplanowym zadaniem każdego komitetu i każdej organizacji partyjnej, bez tej walki bowiem nieuniknione straciłby busole polityczną i bojową zdolność działania. Zadanie polega na tym, by nie stracić z oczu żadnej formy pracy politycznej i organizacyjnej. Musimy dziś iść do walki szerokim, wszechogarniającym frontem. Tylko wtedy możemy zwyciężyć się z masami, łatwiej będziemy się od nich uczyć i lepiej nimi kierować.

Dotyczy to przede wszystkim tych instancji i organizacji partyjnych, na terenie których plany nie zostały wykonane

w 1952 r. i tych, gdzie plany były zagrożone już w pierwszym miesiącu nowego roku.

Polityczna praca partyjna, oparta o głęboką znajomość procesów produkcji oraz prawidłowe rozmieszczenie kadr — oto co jest potrzebne, by sprostać nowym zadaniom i by porwać za sobą jeszcze gorzej niż dotąd miliony ludzi pracy.

„Aby kierować należyście — uczy to-

warzysz Stalin — trzeba znać przedmiot, trzeba studiować przedmiot sumiennie, cierpliwie, wytrwale... Nie można kierować pracą w mieście nie znając przemysłu, nie badając bytu robotników, nie stawiając ucha na zadania i potrzeby robotników, nie znając spółdzielczości, związków zawodowych, zagadnień światłocowych”. (J. Stalin, dzieła, t. VII, str. 174, Warszawa, 1950 r.).

Ta znajomość rzeczy, połączona z wiedzą polityczną, żarliwą ideowością, bojową walką o wcielenie polityki w życie winna cechować każdą organizację partyjną, na którymkolwiek posterunku by nie działała. Jest obowiązkiem każdej organizacji partyjnej odpowiedzieć na wezwanie towarzysza Bieruta, poczuć się jeszcze bardziej odpowiedzialną za wykonanie planów produkcyjnych. Słowa towarzysza Bieruta winny stać się codziennym drogowskazem w walce o rozwój coraz to nowych form współzawodnictwa, o wydobycie całego talentu i inicjatywy, w które tak bogaty jest polski robotnik, technik, inżynier.

Pamiętajmy, że zwycięstwo nie przychodzi własnym rozpędem. „Nasze budownictwo socjalistyczne — powiedział towarzysz Bierut na VII Plenum — od bywa się oczywiście nie w ciszy, spokoju, w łagodnym posuwaniu się naprzód bez wszelkich trosk i trudności — bo o przeświecie u ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego w taki bezbolesny, błogi i łagodny sposób mogą myśleć tylko ludzie z księżycą. Nasze budownictwo od bywa się w walce — i to bardzo ostrej walce — z niedobitkami klas pasywnych, rozwija się ono w walce z trudnościami i inaczej być nie może. Zadaniem naszej polityki jest kierować umiejętnie walką, nie obawiać się trudności, uczyć się pokonywać trudności, kroczyć twardo i śmiało, czynie i ofiarnie naprzód z najgłębszą wiarą w zwycięstwo”.

Dulles i Stassen na przespiegach u europejskich wasali

RZYM PAP. W sobotę rano przybyli samolotem do Rzymu nowi sekretarze stanu USA John Foster Dulles i dyrektor „urzędu bezpieczeństwa wzajemnego” (MSA) Harold Stassen.

W ten sposób rozpoczęli oni podróż inspekcyjną po krajach Europy zachodniej, by przekonać się na miejscu o stopniu realizacji planów bloku atlantyckiego w tych krajach i wywrzeć bezpośredni nacisk na odnośne rządy. W ciągu 9 dni Dulles w towarzystwie Stassena odwiedzi ma 7 stolic europejskich z Londynem włącznie. Przedstawiciele nowego rządu amerykańskiego udadzą się również do Bonn.

